

Teza: realizacja prawa do obrony

W postępowaniu dyscyplinarnym osobista obrona radcy prawnego na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k.

WO-60/18

ORZECZENIE

z dnia 15 czerwca 2018 r.

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSD Dorota Szubielska

Sędziowie: SWSD Wojciech Płóciennik

SWSD Karol Korczyński /sprawozdawca/

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Anny Kończyk

po rozpoznaniu na rozprawie 15 czerwca 2018 r. sprawy radcy prawnego R. K.

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych określonych w art.64 ust. 1 ustawy z dnia 06 lipca 1982r. o radcach prawnych w związku z art. 12 ust.1 oraz art.46 zd.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.)

na skutek odwołania wniesionego przez obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie z dnia 9 października 2017 roku. Sygn. akt: OSD/KR 32/17

Wyższy Sąd Dyscyplinarny:

orzeka :

1)

zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że

- w punkcie pierwszym tiret pierwsze za czyn określony w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6 oraz art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP), (stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopad 2014 roku) wymierza R. K. karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu przez okres jednego roku i sześciu miesięcy, oraz karę dodatkową w postaci zakazu wykonywania patronatu na okres 3 lat,

- w punkcie pierwszym tiret drugie za czyn określony w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, w związku z art. 46 zd. 1 KERP (stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopad 2014 roku) wymierza R. K. karę pieniężną w wysokości 12.000 zł oraz karę dodatkową w postaci zakazu wykonywania patronatu na okres 3 lat,

2)

kosztami postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.100,00 (słownie złotych: jeden tysiąc sto) złotych, obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

Na skutek złożonej pisemnej skargi z dnia 19 września 2016 r. sporządzonej przez L. D., Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie postanowił o wszczęciu w dniu 20 stycznia 2017r. dochodzenia (sygn. akt: R 100/16/8).

W toku dochodzenia, Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego podejmował czynności względem ww. radcy prawnego R. K. występując o osobiste stawiennictwo - w celu złożenia stosownych wyjaśnień, jednak obwiniony nie stawił się na przesłuchanie - mimo skutecznego doręczenia zawiadomienia. Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w tej sytuacji przesłał postanowienie o przedstawieniu zarzutów na adres kancelarii obwinionego. Pomimo skutecznego doręczenia zarzutów obwinionemu skarżony radca prawny nie ustosunkował się ani ustnie, ani pisemnie do przedstawionych mu zarzutów.

W rezultacie przeprowadzonych czynności wyjaśniających i procesowych - przesłuchań świadków, informacji z sądów rejonowych w Krakowie - Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego ustalił, że obwiniony radca prawny R. K. nie podjął czynności, do których wykonania się zobowiązał. Nie zwrócił również otrzymanych od pokrzywdzonej dokumentów pomimo zażądania skarżącej o ich zwrot i wypowiedzenia pełnomocnictwa. W konsekwencji tych ustaleń Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wystąpił do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Krakowie w dniu 06.07.2017 roku z wnioskiem o ukaranie obwinionego - obwiniając go o to, że działając w Krakowie:

1)

w okresie od bliżej nieokreślonej daty przypadającej w maju 2015 roku do sierpnia 2016 roku, zobowiązując się do podjęcia w imieniu pani L. D. czynności zmierzających do dochodzenia zwrotu udzielonej osobie trzeciej pożyczki, nie podjął żadnych czynności, do których zobowiązał się jako profesjonalny pełnomocnik, udzielał informacji wprowadzających w błąd oraz informacji nieprawdziwych w odniesieniu do sprawy, której prowadzenia się podjął działając na rzecz pani L. D., dopuszczając się w ten sposób przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6 oraz art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopad 2014 roku

2)

w okresie od bliżej nieokreślonej daty przypadającej w maju 2015 roku do chwili obecnej, wobec odwołania przez panią L. D. pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie spłaty udzielonej pożyczki, pomimo obowiązku zwrotu dokumentu udzielonego pełnomocnictwa oraz dokumentów otrzymanych w związku z podjęciem czynności świadczenia pomocy prawnej, nie dokonał zwrotu tychże dokumentów, dopuszczając się tym samym przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, w związku z art. 46 zd. 1 KERP stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopad 2014 roku.

Uzasadniając wniosek o ukaranie Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, że wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, potwierdziły zasadność wszczęcia dochodzenia oraz postawienie zarzutów ww. radcy prawnemu - świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej L. D. oraz świadka D. D., załączonych do akt pism Prezesa Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z

dnia 07.06.2017 r., Prezesa Sąd Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie z dnia 08.06.2017 r., Prezesa Sąd Rejonowego dla Krakowa - Podgórze z dnia 08.06.2017 r.

w Krakowie i Przewodniczącej I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie z dnia 20.06.2017 r., - dotyczących zapytania, czy we właściwości przywołanych Sądów została zarejestrowana sprawa, której stronami, bądź uczestnikami, byli pokrzywdzona L. D. reprezentowana przez radcę prawnego R. K. oraz pani E. W..

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Krakowie zawiadomił o terminie rozprawy strony, świadków oraz obwinionego radcę prawnego R. K., który jednak zawiadomiony prawidłowo nie stawił się na rozprawę w dniu 9 października 2017 roku i nie złożył wyjaśnień. W tej sytuacji - Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w K. postanowił rozpoznać w sprawę obwinionego radcy prawnego R. K. bez jego udziału. W toku przewodu sądowego sąd dyscyplinarny przeprowadzając postępowanie dowodowe ocenił zebrany

w sprawie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego materiał dowodowy

w postaci załączonych do sprawy pism Prezesów krakowskich sądów rejonowych a nadto przeprowadził dowód z przesłuchania pokrzywdzonej L. D. oraz świadka D. D..

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Krakowie po rozpoznaniu sprawy

ww. obwinionego uwzględniając wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego na rozprawie w dniu 9 października 2017 roku uznał obwinionego radcę prawnego R. K. za winnego obu zarzucanych czynów i za czyn z pkt 1 wniosku o ukaranie - wymierzył karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres dwóch lat i zakaz wykonywania patronatu na okres lat trzech, natomiast za czyn z pkt 2 karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas jednego roku i zakaz wykonywania patronatu na okres jednego roku. Orzekając kary jednostkowe za każdy z tych czynów wymierzył za obydwa czyny karę łączną zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres dwóch lat oraz zakaz wykonywania patronatu na okres lat trzech. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

w Krakowie obciążył obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania, które ustalił na zasadzie art. 70⁶ ust. 1 i ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz Uchwały Nr 86 (...) Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku, w wysokości 3.000,00 złotych. Uzasadniając ww. orzeczenie stwierdził, że w świetle zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego popełnienie przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych (art. 64 ust. 1 w związku z art. 6 oraz art. 46 zdanie 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu nadanym stanowiącą załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopad 2014 roku) przez obwinionego radcę prawnego R. K., nie budzi wątpliwości. W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w toku prowadzonego postępowania zostały potwierdzone wszystkie fakty

i okoliczności ustalone w dochodzeniu przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przyjął, bez wątpliwości, że obwiniony radca prawny przyjął pełnomocnictwo do występowania

w imieniu mocodawczyni L. D. i zobowiązał się do wypełnienia wynikających z tego faktu obowiązków tj. wytoczenia pozwu

o zwrot środków pieniężnych przeciwko osobie trzeciej do właściwego miejscowo i rzeczowo sądu powszechnego, informowania mocodawczyni

o podejmowanych czynnościach procesowych, postępowach w sprawie, itp., a po zakończeniu stosunku prawnego do wydania, na wniosek klienta, otrzymanych od niego dokumentów oraz pism procesowych w sprawie, którą prowadził. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Krakowie podzielił przekonanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że ww. obowiązków obwiniony w nie wykonał. Nie wystąpił ze stosownym pismem procesowym do Sądu, nie zważając na obowiązek dochowania należytej staranności zawodowego pełnomocnika, Co więcej, udzielając nieprawdziwych informacji dotyczących stanu sprawy, której przecież nie nadał biegu, dezinformował mocodawcę. Na okoliczność te wskazywali pokrzywdzona L. D. i świadek D. D.. Potwierdzeniem zeznań poszkodowanej i świadka, złożonych przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego i powtórzonych na rozprawie sądowej w dniu 9 października 2017 roku, były negatywne informacje Prezesów krakowskich sądów powszechnych, do których z zapytaniem o informację, co do prowadzonych spraw z udziałem poszkodowanej i obwinionego, zwrócił się Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazał, że nie bez znaczenia dla oceny postępowania obwinionego radcy prawnego

miał fakt, że radca nawet nie starał się wyjaśnić motywów swojego postępowania. Pomimo prawidłowego wezwania nie stawiał się na rozprawę co, w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, stanowi dodatkową okoliczność obciążającą obwinionego. Ponadto, jako fakt notoryjny, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny z urzędu, przywołał okoliczność, iż przeciwko obwinionemu radcy prawnemu toczą, lub toczyły się, postępowania dyscyplinarne, rodzajowo o podobnym charakterze. W ocenie sądu meriti postawa obwinionego polegająca na zaniechaniu dokonania czynności prawnych, do których wykonania się zobowiązał, udzielanie nieprawdziwych informacji dotyczących sprawy oraz niewydanie pomimo wniosku klienta dokumentów, które otrzymał do sprawy, są czynami naruszającymi godność wykonywanego zawodu radcy prawnego.

W konsekwencji tego rodzaju zachowania dyskredytują tenże zawód.

O nieposzanowaniu reguł jego wykonywanego oraz zasad etyki radcy prawnego świadczy również postawa obwinionego w toku postępowania przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego, jak i przed Sądem Dyscyplinarnym. Unikanie kontaktu, nie stawianie się na wezwania, pomimo obowiązku, brak wyjaśnień, co do postawionych zarzutów, potwierdza dodatkowo ich zasadność. W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego jest to postawa osoby lekceważącej klientów oraz organy samorządu radców prawnych. Ponadto, tego rodzaju zachowania deprecjonują wykonywany zawód i mają oczywiście negatywny wydźwięk społeczny. Wymierzenie surowej kary dyscyplinarnej, w postaci zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na okres dwóch lat wraz

z zakazem pełnienia patronatu na okres lat trzech jest, w ocenie Sądu meriti ,

w pełni uzasadnione. Kara dyscyplinarna winna mieć charakter zarówno penalizujący, jak i prewencyjny. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podkreślił , że

w żaden sposób nie można tolerować faktów niewypełnianie obowiązków względem klientów, czy też lekceważącego unikania kontaktów z organami samorządu zawodowego. Tego typu zachowania rzutują nie tylko na ocenę postępowania obwinionego radcy prawnego, a także na postrzeganie ogółu wykonujących zawód radcy prawnego. Skutkiem tego rodzaju zachowań może być obniżenie rangi zawodu radcy prawnego i jego negatywny odbiór społeczny. Tym samym orzeczone kary za poszczególne przewinienia dyscyplinarne radcy prawnego, a w konsekwencji kara łączna, znajdują zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Krakowie uzasadnienie.

Odwołanie od ww. orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie wydanego w dniu 9 października 2017 roku złożył obwiniony radca prawny w n o s z a c o zmianę orzeczenia w zakresie punktu I w zakresie wymierzonej kary poprzez zastosowanie przewidzianej przepisem 65 ust. 1 pkt 2 ustawy to jest kary nagany względnie o uchylenie orzeczenia przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił niewłaściwe zastosowanie związku przepisu art. 65 i 65¹ ustawy o radcach prawnych oraz przepisu art. 86 kodeksu karnego. Obwiniony nie zgadza się z uzasadnieniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. który orzekając karę łączną zawieszenia w wykonywaniu zawodu na okres 2 lat za obydwa przewinienia podał, iż kara ta będzie adekwatną do popełnionych przewinień i osiągnie skutki prewencyjne. Dalej obwiniony brak współpracy z organami samorządu radcowskiego w postępowaniu tłumaczy tym, że nie otrzymał zawiadomienia o posiedzeniu w dniu 9 października 2017r. i że nie miał wiedzy na temat takiej przesyłki. Podniósł, że stosowne awizo nie dotarło do obwinionego co aktualnie próbuje wyjaśnić w Poczta Polska SA. Zarzucił, że w jego sprawie nie wszystkie okoliczności wbrew twierdzeniom uzasadnienia zostały wykazane w tym nie został wykazany fakt konkretnego zlecenia i konkretnej sprawy. Obwiniony przyznał w odwołaniu, iż trafiła do niego sprawa Pani D. prywatnie matki kolegi obwinionego i że przez kilka spotkań oceniali możliwości prawne ale w innej sprawie. Obwiniony nie zgadza się z wymierzoną karą i stwierdził, że środek karny winien być dostosowany do charakteru sprawy i stopnia zawinienia obwinionego a także ewentualnych skutków naruszenia zasad etyki Radcy Prawnego. Wskazał, że ustawa przewiduje rozległy katalog kar zróżnicowany, a Sąd zastosował w tym przypadku praktycznie najsurowszą z kar. Zarzucił , że sąd w wymierzeniu kary powinien kierować się okolicznościami sprawy, które nie zostały wyjaśnione do końca i nie dają podstaw do przyjęcia tak wysokich kar. W ocenie obwinionego celowe byłoby zastosowanie dla wszystkich czynów kary nagany ewentualnie minimalnej kary zawieszenia to jest 3 miesięcy kary łącznej obliczonej do wysokości górnej granicy sumy kar pozwalają na przyjęcie

w przedmiotowej sprawie kary zawieszenia 3 miesiące dla każdego z czynów. Kara łączna w wysokości 6 miesięcy zawieszenia jest w ocenie obwinionego karą w danym stanie faktycznym spełniającą wszystkie założone cele.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej izby Radców Prawnych w Warszawie ustalił i zważył, co następuje:

- odwołanie jest zasadne w części dotyczącej wymiaru kary.

W pierwszej kolejności sąd analizując stan faktyczny w sprawie zarówno ustalony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego jak i Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Krakowie na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego uznaje za prawidłowy i nie wymagający dodatkowego uzupełnienia. W szczególności ustalenia faktyczne dotyczące relacji obwinionego z klientką dawały sądowi I instancji podstawy do przyjęcia, że doszło do udzielenia pełnomocnictwa oraz wydania dokumentów - wyciągów bankowych celem zlecenia poprowadzenia sprawy sądowej co znajduje oparcie w materiale dowodowym zebranym w aktach sprawy - zeznaniach świadków, których wiarygodności nie sposób podważyć choćby i z tego powodu, że sama pokrzywdzona jak i świadek zgodnie potwierdzili, że nie doszło do zapłaty wynagrodzenia wskazanemu radcy prawnemu - chodzi im tylko o wprowadzanie ich w błąd i niewydanie dokumentów bankowych. Trudno zatem logicznie przyjmować by skarżąca i świadek mieli jakikolwiek interes w szczególności finansowy w bezzasadnym obciążaniu ww. radcy prawnego ww. zarzutami. Dlatego sąd odwoławczy przyjmuje te ustalenia jak za własne, gdyż stan faktyczny nie jest przedmiotem sporu a sam odwołujący-profesjonalny prawnik nie doprecyzował, z którymi ustaleniami faktycznymi czy dowodowymi Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego się nie zgadza. Obwiniony nie przywołał żadnego przepisu procesowego który, jego zdaniem, został naruszony i przez to obligowałby sąd odwoławczy do oceny czy zachodzi potrzeba uchylecia lub zmiany orzeczenia w razie stwierdzenia obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów obwinionego zawartych w odwołaniu obwinionego tj. że nie otrzymał zawiadomienia o posiedzeniu dniu 9 października 2017r. i że nie miał wiedzy na temat takiej przesyłki należy stwierdzić, że twierdzenie obwinionego nie polega na prawdzie. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie stwierdza, że w aktach sprawy znajduje się kilka zwrotnych potwierdzeń odbioru pism, zawiadomień osobiście podpisanych przez radcę prawnego R. K. (z dn. 20.04.2017; z dn.19.06.2017r.;

z dn.04.10.2017r. z dn.18.12.2017r. i z dn.12.03.2018r.) Z analizy porównawczej podpisów na ww. zwrotnych potwierdzeniach odbioru wynika, że widnieją na nich czytelne podpisy osoby (...), które charakterem i tzw. cechami diakrytycznymi nie różnią się od siebie. Zatem podpisywała je ta sama osoba. Dalsze badanie treści wysyłanych na adres obwinionego pism i dat oraz dowodów nadania naprowadza na zwrotne potwierdzenie odbioru o nr (OO) (...), które dotyczyło wezwania obwinionego na rozprawę

w dn. 09.10.2017r.. Wprawdzie było raz awizowane w dn.20.09.2017r. lecz ostatecznie zostało faktycznie odebrane i podpisane czytelnie (w ten sam sposób jak poprzednie ww.) przez R. K. w dniu 04 października 2017r.. Co więcej dodatkowo fakt osobistego odbioru przez adresata potwierdza adnotacja doręczyciela pocztowego. Wobec takich ustaleń Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Krakowie miał podstawy do przyjęcia skutecznego doręczenia wezwania i prawidłowości zawiadomienia obwinionego o terminie rozprawy. Zgodnie z przepisem art. 68³. ust 2 u.r.pr. niestawiennictwo obwinionego [...] na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwi on swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwaniu rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną. Zatem Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wobec braku usprawiedliwienia nieobecności przez obwinionego i wniosku

o odroczenie rozprawy nie uchybił przepisom procesowym postanawiając prowadzić sprawę bez udziału obwinionego. Poza tym okoliczność, na którą powołuje się obwiniony co do braku swego udziału w rozprawie nie potwierdziła się - przeczą temu zawarte w aktach sprawy dowody doręczeń. Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, że udział obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym co do zasady jest jego uprawnieniem procesowym i może być wynikiem przyjętej taktyki procesowej oraz linii obrony. Wychodząc z ogólnej normy art. 6 k.p.k., regulującej zasadę prawa do obrony, której naruszenie pośrednio obwiniony wywodzi argumentem o nie zawiadomieniu go o rozprawie sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że w postępowaniu dyscyplinarnym radca prawny ma prawo realizować prawo do obrony materialnej (odpierania postawionego mu zarzutu dyscyplinarnego) także w formie skorzystania z procesowego

uprawnienia do osobistego uczestniczenia w rozprawie, co gwarantuje art. 374 k.p.k. Podkreślenia jednak wymaga, że udział obwinionego w rozprawie nie jest obowiązkowy w stanie prawnym obowiązującym po dniu 1 lipca 2015 r..

Postępowanie dyscyplinarne

i postępowanie karne, w którym obecność oskarżonego na rozprawie głównej była co do zasady obowiązkowa miało miejsce przed dniem 1 lipca 2015 r. (art. 374 k.p.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. – Dz. U. 2013, poz. 1247). Słuszność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r. w sprawie SDI 13/14, że : „ w postępowaniu dyscyplinarnym nie ma obowiązku uczestniczenia obwinionego w rozprawach. Jest to jego prawo, a nie obowiązek. Prawnik musi się jednak liczyć z konsekwencjami tego, że nie stawia się na rozprawach.” Generalnie oznacza to, że niestawiennictwo obwinionego nie tamuje przebiegu postępowania, chyba, że należycie usprawiedliwi on swoją nieobecność. Taka postawa obwinionego zarówno na etapie dochodzenia jak i na etapie postępowania sądowego pozwala na przyjęcie założenia, że skoro nie podjął on aktywności procesowej to świadomie zrezygnował ze skorzystania z ustawowo gwarantowanych uprawnień, czy też świadomie zaniechał skorzystania z nich by w sposób instrumentalny wykorzystać prawo do obrony w celu zatamowania i przedłużenia postępowania dyscyplinarnego (– vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2016 r., sygn. akt SNO 43/15.) Wyższy Sąd Dyscyplinarny zauważa, że trafności powyższego stanowiska dowodzi także fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn.. akt 33/11, ze względu na jego doniosłość i wagę dla orzecznictwa dyscyplinarnego, z którego poniższą treścią Wyższy Sąd Dyscyplinarny zgadza się w zupełności : „ osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k.. Obwiniony, będący wysoko wykwalifikowanym prawnikiem, doskonale zdawał bowiem sobie sprawę z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), dotyczącego identycznego zarzutu skarżącego, należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne uregulowane w rozdz. 6 ustawy o radcach prawnych, choć ma charakter quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie w związku z art. 74¹ wspomnianej ustawy przepisu art. 6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej... ”. Obwiniony nie przejawiał żadnej takiej aktywności procesowej.

Kolejny zarzut obwinionego dotyczył tego, że w jego sprawie nie wszystkie okoliczności wbrew twierdzeniom uzasadnienia zostały wykazane

w tym nie został wykazany fakt konkretnego zlecenia i konkretnej sprawy. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych także ten zarzut uznał za chybiony. Stan faktyczny został prawidłowo i szczegółowo ustalony przez sąd okręgowy a wyciągnięte wnioski co do okoliczności popełnienia przez obwinionego deliktów dyscyplinarnych w sposób opisany w zarzutach są prawidłowe i logicznie uzasadnione poprzez odwołanie się do treści spójnych zeznań pokrzywdzonej i świadka oraz innych czynności dowodowych. Nadmienić należy, że sąd okręgowy postąpił zgodnie z prawidłową wykładnią przepisu odpowiednio stosowanego art. 424 k.p.k. W uzasadnieniu orzeczenia sąd orzekający uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, ale za podstawę ustaleń przyjął te z nich, które sąd uznał za wiarygodne i istotne oraz uczynił je przedmiotem rozważań w uzasadnieniu z uwzględnieniem zasad określonych w art. 7 k.p.k., (takie też stanowisko judykatury : (...) 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41) ; SN IV KR 217/70, OSNKW 1971, nr 5, poz. 73; SN Rw 618/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 47; SN II KR 268/86, OSNPG 1987, nr 6, poz. 65). Sąd odwoławczy nie dostrzega w tym zakresie uchybień sądu I instancji, który oparł się na przeprowadzonych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego dowodach z zeznań świadków, które poddano ocenie pod kątem sposobu zachowania obwinionego, okoliczności, w jakich zostały odbyte spotkania oraz kontekstu sytuacyjnego oraz znaczenia wypowiedzi stron zlecenia , oświadczeń klientki co do nieprawdziwych treści - dezinformacji obwinionego radcy prawnego a także negatywnych skutków, jakie zaniechania radcy prawnego wywołały względem niej (nie wszczęcia procesu o zwrot pieniędzy pożyczonych innej osobie, pomimo przyjęcia zlecenia). W tym miejscu Wyższy Sąd Dyscyplinarny wyraża zapatrywanie , że ustalenia faktyczne sądu meriti nie zawsze muszą wprost, bezpośrednio wynikać z konkretnych

dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacyjnej stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie nastąpiły (vide: SN III KR 243/73, OSNKW 1974, nr 2, poz. 33). Zwraca uwagę, że sam obwiniony także w odwołaniu potwierdził, iż trafiła do niego sprawa Pani D. prywatnie matki kolegi obwinionego i że przez kilka spotkań miał z nią kontakt, gdy omawiali możliwości prawne.

Rozpoznając odwołanie obwinionego Wyższy Sąd Dyscyplinarny dokonał też oceny podniesionych przez obwinionego zastrzeżeń dotyczących wymiaru kary wymierzonej obwinionemu przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Krakowie. Na wstępie należy wyjaśnić, że przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. pozwala zmienić lub uchylić orzeczenie z tytułu **rażącej** niewspółmierności kary. Wprawdzie obwiniony nie podniósł wprost zarzutu rażącej niewspółmierności kary i nie zarzuca, że doszło do rażącej niesprawiedliwości orzeczenia to jednak zgodnie z dyspozycją art. 433. § 1. k.p.k. sąd odwoławczy oprócz tego, że rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia to jednak działając jako sąd odwoławczy zobowiązany jest zbadać i ocenić sprawę z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. pod kątem ewentualnej rażącej niesprawiedliwości orzeczenia w szczególności z uwagi na to, że obwinionemu została wymierzona jedna z najcięższych kar z katalogu kar dyscyplinarnych unormowanych w art. 65 ust. 1 pkt 4 u.r.pr., a mianowicie orzeczono zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres dwóch lat... W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym: „nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924). Ponieważ pojęcie rażącej niewspółmierności kary nie zostało zdefiniowane ustawowo konieczne jest w tej mierze odwołanie się do orzecznictwa. Wyróżnienie wyrazu „**rażącej**” nie jest bezcelowe, albowiem określenie to posiada kluczowe znaczenie dla rozważenia zasadności zarzutu podniesionego w odwołaniu. Nadto, nie można zapominać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej, realizowanej przez organy korporacyjne, którym, na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, powierzono sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. To właśnie odpowiednie organy quasi-sądowe samorządu zawodowego kształtują poziom sankcji za określone przewinienia dyscyplinarne, zaś kontrolna funkcja Sądu Najwyższego w trybie postępowania kasacyjnego nie powinna polegać na zbyt daleko idącej interwencji w to uprawnienie samorządu. W kontekście zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jego uwzględnienie ograniczać się musi zatem do skrajnych wypadków, w których występuje drastyczna różnica między karą wymierzoną przez sąd korporacyjny, a karą, którą w świetle dyrektyw jej wymiaru należałoby orzec.” – tak postanowienie SN z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt SDI 18/16. Vide także postanowienie SN z dn. 4 marca 2016 r., sygn. SDI 76/15; wyrok SN z dnia, 18.11.2014 r., sygn. akt SNO 55/14; wyrok SN z dnia 28.02.2013 r., sygn. akt SNO 42/13; wyrok z dnia 5.06.2014 r., sygn. akt SNO 22/14. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela takie stanowisko judykatury i uważa, że wymierzona obwinionemu kara powinna uwzględniać ustawowe dyrektywy jej wymiaru, określone w art. 53 k.k., do których należą: stopień społecznej szkodliwości, cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego. Podstawowym elementem, jaki w myśl art. 53 k.k. sąd bierze pod uwagę przy wymiarze kary, jest stopień winy sprawcy (wyrok SA w Lublinie z 17.11.1999 r., II AKa 183/99, OSA 2000/4, poz. 25; wyroki SA w Krakowie: z 24.04.2002 r., II AKa 68/02, KZS 2002/5, poz. 45; z 30.06.2011 r., II AKa 107/11, KZS 2011/9, poz. 42). O stopniu winy decydują różne czynniki, np. stopień rozwoju intelektualnego sprawcy, jego poziom rozwoju emocjonalnego, doświadczenia, posiadana wiedza wykształcenie, wiek itp. Kara powinna realizować zarówno cel społecznego oddziaływania, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego (wyrok SN z 4.12.1980 r., II KR 381/80, OSPiKA 1982/1. Odnosząc ww. uwagi do okoliczności popełnienia przypisanych obwinionemu czynów w szczególności ich charakteru, nastawienia i postawy obwinionego zarówno w czasie popełniania jak i po ich popełnieniu orzeczona kara jawi się jako rażąco niewspółmierna oraz nie jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości nawet uwzględniając karalność obwinionej. Zgodnie z przepisem art. 53 § 1 k.k. musi ona spełniać ona dyrektywę **prewencji szczególnej**. Obwiniony R. K. był w

ostatnich dwóch latach wielokrotnie karany za przewinienia dyscyplinarne i mimo wymierzonych kar - nie odniosły one skutku zatem dotychczas wymierzone kary ani nie realizują celów prewencji szczególnej ani nie spełniły swej roli represyjnej. Zgodzić się należy ze stanowiskiem sądu okręgowego, który powołał się na popełnienie w ostatnim czasie przez obwinionego czynów dyscyplinarnych rodzajowo o podobnym charakterze w sprawach, których toczą się lub toczyły się postępowania dyscyplinarne przeciwko ww. radcy prawnemu. Rację ma sąd okręgowy wskazując na ten fakt notoryjny jako okoliczność obciążającą - stwierdzając, że zachowanie obwinionego w czasie popełniania czynu, jak i po jego popełnieniu, świadczy o wysoce nagannym i lekceważącym wykonywaniu czynności zawodowych na rzecz klientów. Wyższy Sąd Dyscyplinarny na podstawie rejestru spraw, które wpłynęły tylko do tego sądu odnotował kilka spraw ww. obwinionego, w które zakończyły jego ukaraniem : w 2017 roku: sprawa dyscyplinarna obwiniony r.pr. R. K. sygn. akt **WO-105/17** rozpoznana w dniu 17 października 2017 r. sprawa dyscyplinarna obwiniony r.pr. R. K. sygn. akt **WO-121/17** rozpoznana 3 listopada 2017 r. sprawa dyscyplinarna obwiniony r.pr. R. K. sygn. akt **WO-122/17** rozpoznana 21 listopada 2017 r.; sprawa dyscyplinarna obwiniony r.pr. R. K. sygn. akt **WO-106/17** rozpoznana w dniu 21 listopada 2017 r. R. K. obwiniony orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie z dnia 28 lutego 2017 roku, sygn. akt **OSD/KR/46/16** ; W 2018 roku, sprawa dyscyplinarna obwiniony r.pr. R. K. o sygn. akt **WO-37/18**. rozpoznana 8 maja 2018 r. Wymierzona obwinionemu zatem kara jest bez wątpienia dolegliwa lecz mając nawet powyższe na uwadze Sąd odwoławczy znajduje podstaw do uznania , że kara wymierzona obwinionemu może jawić się jako niesprawiedliwa a nadto wskazuje , że zarzut dotyczący wymiaru kary jest w istocie zarzutem dotyczącym kategorii ocen. Wprawdzie Sąd okręgowy nie przekroczył granic przewidzianych przez ustawę i to sąd rozstrzyga, która z nich jest stosowna do ustalonych w sprawie okoliczności podmiotowo – przedmiotowych. to jednak wymierzona obwinionemu kara w uporządkowanym pod względem dolegliwości katalogu kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 65 ust. 1 pkt 4 u. r. pr., znajduje się na czwartym miejscu i stanowi obok kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu najcięższą pod względem dolegliwości sankcji. Orzeczona kara zatem nie jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że wymierzona kara winna być uzasadniona stopniem winy i charakterem popełnionego przewinienia skutkującym utratę zaufania klientów do radcy prawnego i naruszeniem obowiązku dbania o godność zawodu. Takie postępowanie jest społecznie szkodliwe w kontekście wymagań etycznych i moralnych zawodu zaufania publicznego oraz stanowi kryterium karygodności czynu, do którego zastosowanie znajdują normy penalizujące to zachowanie obwinionego. Dodać należy, że jednak wymierzona kara ma stanowić gwarancję skutecznego zwalczania takich zachowań w przyszłości oraz wzmacnia zaufanie do zawodu radcy prawnego, odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości, co kreuje obraz korporacji radców prawnych.

Na zakończenie tych rozważań należy odnieść się merytorycznie do zarzuconego orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego niewłaściwego zastosowania związku przepisu art. 65 i 65¹ ustawy o radcach prawnych oraz przepisu 86 kodeksu karnego. Obwiniony nie sprecyzował na czym miało polegać nieprawidłowe zastosowania wskazanych przepisów oraz w czym upatruje naruszenie art. 86 k.k.. Kara łączna stanowi instytucję służącą do swoistego podsumowania działalności sprawcy, obejmującego syntetyczną i całościową ocenę zachowań sprawcy przejawiającą się w postaci jednej kary wymierzonej za pozostające w realnym zbiegu przestępstwa (por. M. Szewczyk, glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 stycznia 2005 r...). Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że "przepis art. 85 k.k. wyraźnie stanowi, iż w przypadku, gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw (...) i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju lub inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną. W niniejszej sprawie w związku z tym , że Wyższy Sąd Dyscyplinarny zmienił orzeczenie OSD na kary jednostkowe odrębne rodzajowo, które nie podlegają łączeniu bezprzedmiotowe są dalsze rozważania co do kary łącznej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny ocenił, że wymierzona obwinionemu kara łączna zawieszenia wykonywania zawodu przez okres 2 lat jest karą dyscyplinarną zbyt surową w odniesieniu do charakteru i szkodliwości popełnionych przez obwinionego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych. Dlatego WSD złagodził karę orzeczoną za czyn z pkt 1 tiret pierwsze oraz zmienił karę za czyn z pkt 1 tiret drugie skarżonego orzeczenia jak w sentencji orzeczenia . Sąd Odwoławczy podzielił zawarty w odwołaniu obwinionego zarzut o surowości kary, uznał bowiem, że wymierzając obwinionemu R. K. dyscyplinarną karę łączną zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres dwóch lat oraz orzekając dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na okres trzech lat, Sąd I instancji

zbyt rygorystycznie ocenił okoliczności obciążające, co skutkowało orzeczeniem kary z uwagi na swój wymiar niewspółmiernej do stopnia winy sprawcy i szkodliwości społecznej przypisanych mu czynów.

Dyrektywą fundamentalną w kodeksie karnym zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary jest dyrektywa winy. Zgodnie z art. 53 § 1 k.k. sąd przy wymiarze kary zobowiązany jest baczyć, aby jej dolegliwość "nie przekraczała stopnia winy". Stopień winy wyznacza górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymierzeniem kary. Nie można zatem orzec kary lub środków karnych, których dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za takim orzeczeniem przemawiały inne dyrektywy, np. prewencji ogólnej czy indywidualnej. Wina pełni w tym ujęciu funkcję limitującą, wyznaczającą górną granicę konkretnej kary.

Uwzględniając powyższe dyrektywy wskazać należy, iż wymierzona obwinionemu radcy prawnemu R. łączna kara dyscyplinarna zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres dwóch lat za obydwa czyny przekracza stopień winy podsądnego oraz jest nieadekwatna wobec poziomu społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. W ocenie Sądu odwoławczego właściwą karą, jaka powinna być zostać wymierzona obwinionemu za drugi z czynów, jest kara pieniężna

w wysokości 12. 000, 00 zł . Z tego też powodu, uwzględniając, że za pierwszy z przypisanych obwinionemu czynów została wymierzona kara zawieszenia wykonywania zawodu przez okres jednego roku i sześciu miesięcy, a także biorąc pod uwagę, że minimalne wynagrodzenie wynosiło 1850 zł w 2016 roku oraz 2000 zł w 2017 roku, Sąd odwoławczy stwierdził, że adekwatną karą za drugi z tych czynów będzie kara pieniężna w wysokości 12.000 zł.

W konsekwencji Sąd uznał, że właściwymi karami za obydwa czyny będzie kara zawieszenia wykonywania zawodu na okres jednego roku i sześciu miesięcy razem z dodatkową karą w postaci zakazu wykonywania patronatu na okres trzech lat oraz kara pieniężna w wysokości 12.000 zł z dodatkową karą w postaci zakazu wykonywania patronatu na okres trzech lat.

Mając na uwadze przytoczoną wyżej argumentację, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych), Sąd odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie orzeczonych nim kar, a kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w wysokości 1.100,00 złotych obciążył Krajową Izbę Radców Prawnych.